

LESZEK DANIEWSKI

ur. 1952; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Zemborzyce, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Zemborzyce, budowa Zalewu Zemborzyckiego, Zalew Zemborzycki, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Budowa Zalewu Zemborzyckiego

Początki budowy zalewu przypadają na lata 50., kiedy po raz pierwszy przymierzono się do tego bardzo poważnie. Zalew od początku miał pełnić funkcję zbiornika retencyjnego. Kiedy miałem kilka lat, miała miejsce wielka powódź w Zemborzycach i Lublinie. Pamiętam jak wiosną wody roztopowe spowodowały zalanie mojego domu rodzinnego. W naszym starym domu beczka z kiszonymi ogórkami wypłynęła z głębokiej piwnicy do poziomu wyjścia z domu.

Nie pamiętam który dokładnie to był rok, ale to dało impuls ówczesnym władzom Lublina żeby zabezpieczyć Lublin przed kolejnymi powodziąmi. Tak też zrodził się pomysł wykonania zbiornika retencyjnego na rzece Bystrzycy. Naturalne ukształtowanie terenu w Zemborzycach było korzystne ze względu na duże zniżenie terenów łąkowych, las Dąbrowa oraz wysokie położenie wsi. Nie było potrzeby usypywania wielu wałów (zapór bocznych), szczególnie od strony Dąbrowy.

Powstał projekt i ówczesny Prezydent Lublina Józef Krokosz podjął ostateczną decyzję o budowie Zalewu Zemborzyckiego. Mieszkańcy Zemborzyc podzielili się na zwolenników i przeciwników tego pomysłu. Wśród przeciwników byli oczywiście rolnicy, ponieważ pozbawiało to ich możliwości pozyskania karmy dla bydła. Natomiast zachętą dla innych, którzy przestali zajmować się rolnictwem, były niezbyt wysokie odszkodowania za wywłaszczane łąki. Do dziś w moim domowym archiwum przechowuję decyzje o wywłaszczeniu gruntów moich rodziców jako jednych z wielu właścicieli tych terenów.

Zaczęto budować zalew. W tym celu powstała kolejka wąskotorowa, która przewoziła piach z lasu Dąbrowa, z okolic Prawiednik, gdzie utworzono kopalnię na potrzeby budowy. Później przyszedł kryzys finansowy i wstrzymano budowę.

Po kilku latach postanowiono o dokończeniu budowy zalewu. Transport piachu odbywał się już ciężarówkami. Powstała też nowa kopalnia piachu przy ulicy Janowskiej. Po wybranym piachu w wyrobiskach powstały tzw. „glinianki”, które były też miejscem kąpieli dla okolicznych mieszkańców. Po jakimś czasie, w sposób naturalny, również zarybiły się i były też miejscem połowu ryb. Dzisiaj w tym miejscu jest tor rowerowy.

Pamiętam ten czas budowy, co prawda czasowo przebywałem wtedy poza Lublinem bo studiowałem w Koszalinie, ale kiedy przyjeżdżałem na święta czy wakacje do domu to patrzyłem, jak powstaje Zalew. Widziałem przy pracach tłumy ludzi. Część z nich chętnie jeździła do tej pracy, inni zapewne byli zmuszani przez zakłady pracy, w ramach tak zwanego czynu społecznego. Udział mieszkańców był bardzo duży, zalew budowali wszyscy. Pamiętam jeszcze te stare autobusy Sany i Jelcze, które woziły pracowników z Lublina na budowę zalewu.

Zalew oddano do użytku 16 lipca 1974 roku. Od początku lutego napuszczano już wodę z Bystrzycy.

Data i miejsce nagrania	2014-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"